

II Ka 135/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Łomży w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Jan Leszczewski /spr/

Sędziowie: SO Grzegorz Skrodzki

SO Stanisław Guziejko

Protokolant Katarzyna Fabiszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jacka Cholewickiego

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2014 roku

sprawy G. D.

oskarżonego o czyn z art. 178a §1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i zażalenia prokuratora na zwolnienie z kosztów postępowania

od wyroku Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 8 kwietnia 2014 roku sygn. akt IIK 617/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób , iż uchyla pkt IV wyroku odnośnie zwolnienia oskarżonego od opłat i pozostałych kosztów sądowych.

II. W pozostałej części zaskarżony wyrok w utrzymuje w mocy uznając apelacje za oczywiście bezzasadną.

III. Zasądza od oskarżonego G. D. koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa za obie instancje, w tym opłatę w kwocie 200,00 /dwieście/ złotych.

Sygn. akt II Ka 135/14

UZASADNIENIE

G. D. został oskarżony o to, że w dniu 26 kwietnia 2013r. o godz. 22.00 w Ł., na ul. (...) na drodze publicznej w ruchu lądowym, kierował samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwym oznaczonym na poziomie - I wynik badania alkometrem 0,75 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II wynik badania alkometrem 0,82 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, - tj. o czyn z art. 178a§1 kk.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w (...) w sprawie II K 617/13 oskarżonego G. D. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art.178a§1 kk skazał go, a z mocy art. 178a§1 kk w zw. z art.33§1 i 3 kk wymierzył mu karę 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na 10 złotych. Na podstawie art.69§1 i 2kk, art.70§1 pkt.2 kk wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesił na okres próby jednego roku. Na podstawie art.42§2kk w zw. z art.43§1kk orzekł w stosunku do oskarżonego G. D. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku. Zwolnił oskarżonego G. D. od opłaty i pozostałych kosztów procesu (k.100).

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony. Zaskarżając go w całości na swoją korzyść zarzucił mu:

I. obrazę prawa procesowego, tj. art. 2§2 kpk, art. 4 i 7 kpk oraz 410 kpk - poprzez dokonanie dowolnej oceny w zakresie wiarygodności zeznań świadka K. O.,

II. obrazę prawa procesowego, tj. art. 4 i 7 kpk, a w konsekwencji art. 5§2 kpk, poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, w postaci zeznań świadków funkcjonariuszy Policji, wyników badania urządzeniem Alkometr A 2.0. z protokołem z badania, zeznań K. O., które w istocie nie wykluczają prawdziwości wersji oskarżonego, co skutkowało naruszeniem zasady domniemania niewinności i zasady „in dubio pro”.

III. obrazę prawa procesowego, tj. art. 4 i 7 kpk, a w konsekwencji art. 5§2 kpk, poprzez dowolną, wyrażoną w uzasadnieniu wyroku, ocenę Sądu Rejonowego, że opinia specjalisty medycyny sądowej z zakresu patomorfologii została wydana w oparciu o twierdzenia oskarżonego, podczas gdy potwierdza ona, że oskarżony mógł spożywać alkohol już po zdarzeniu - jak wskazywał oskarżony, co w braku możliwości jednoznacznej weryfikacji winno skutkować użyciem zasady "in dubio pro reo";

IV. obrazę prawa procesowego - art. 4 i 7 kpk, a w konsekwencji art. 5§2 kpk, poprzez dowolną ocenę zeznań świadka K. O., który rzekomo widział jak oskarżony pił piwo zanim wsiadł do samochodu, o czym świadek nie mówił w pierwszym zeznaniu, a biegli nie potrafili poczynić jednoznacznych ustaleń w tym przedmiocie; nadto - jeśli nawet tak było - nie oznacza to, że oskarżony wprawił się w stan nietrzeźwości w rozumieniu art. 115§16 kk;

V. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyrokowania, wynikający z przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, polegający na przyjęciu, iż oskarżony w stanie nietrzeźwości prowadził swój pojazd.

Oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od

stawianego mu zarzutu, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k.114-117).

Zażalenie na orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu zawarte w powyższym wyroku wniósł także Prokurator Prokuratury Rejonowej w (...). Zaskarżył go na podstawie art. 626 § 3 k.p.k. na niekorzyść oskarżonego G. D.. Na mocy art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 3 k.p.k. zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na niewłaściwej ocenie sytuacji materialnej i finansowej oskarżonego G. D., co spowodowało zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych i obciążenie nimi Skarbu Państwa. Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k. skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 27 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. numer 49 poz. 223 z późn. Zm.) od oskarżonego na Państwa (Sądu Rejonowego w (...)) kwoty 100 zł tytułem opłaty sądowej i obciążenie go pozostałymi kosztami sądowymi. (k.108).

Sąd Okręgowy w Łomży zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna. Uwzględnić natomiast należało wniesione w sprawie zażalenie.

Wbrew retoryce środka odwoławczego, w sprawie nie dopuszczono się naruszenia prawa procesowego w sposób mający wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia.

W niniejszej sprawie skarżący powołuje się na obrazę powyższych przepisów w powiązaniu z art. 7 k.p.k., statuującym zasadę swobodnej oceny dowodów przez sąd. Zarzuty zawarte w apelacji oskarżonego, jako zawierające w istocie polemikę z ustaleniami Sądu orzekającego, wskazujące w rzeczywistości na odmienne stanowisko, co do oceny zgromadzonego materiału dowodowego, uznać należało za niezasadne.

W związku z podnoszonymi w apelacji zarzutami, iż Sąd I instancji oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przekroczył granice swobodnej oceny dowodów oraz naruszył zasadę określoną w art. 5§2kpk, należy wskazać, iż w postępowaniu jurysdykcyjnym w pełni była respektowana zasada swobodnej oceny dowodów, zaś zasada *in dubio pro reo* nie miała zastosowania, z uwagi na brak jakichkolwiek niedających się usunąć wątpliwości w zakresie oceny materiału dowodowego.

W realiach niniejszej sprawy nie można stwierdzić, że Sąd Rejonowy naruszył zasadę zawartą w art. 5§2kpk., albowiem zarzutu tego nie mogą uzasadniać jedynie wątpliwości oskarżonego, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są, bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez oskarżonego, lecz to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien mieć. Tym samym w przypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary lub odmówienia wiary konkretnym dowodom nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnych dowodów rozstrzygane powinny być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7kpk lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2002 r., sygn. akt V KKN 90/01, Lex (...) nr (...)). Motywy zaskarżonego wyroku zawarte w jego części merytorycznego uzasadnienia zasadnie przekonują iż Sąd I instancji oceniając materiał dowodowy nie posiłkował się zasadą zawartą w art. 5§2 kpk, gdyż nie było ku temu żadnej potrzeby. Sąd Rejonowy w sposób przekonywujący wskazał, dlaczego brak jest podstaw, aby przyjąć, iż oskarżony wprowadził się w stan nietrzeźwości dopiero po zaistnieniu zdarzenia polegającego na prowadzeniu przez niego samochodu i zderzeniu się z rosnącym na parkingu drzewem. Sąd Rejonowy nie sięgał do reguły wyrażonej w art. 5§2 kpk, albowiem w tym zakresie wystarczyło dokonać oceny zgromadzonego materiału dowodowego w świetle doświadczenia życiowego i logiki, tj. kryteriami wynikającymi z treści art. 7kpk. Prawdą jest, że ustalenia dotyczące zachowania oskarżonego zostały w dużej mierze oparte o zeznania świadka K. O., których wiarygodność jednakże Sąd I instancji w sposób należyty umotywowwał.

Oceniając materiał dowodowy w świetle art. 5§2 k.p.k. zaznaczyć trzeba, że skarżący przecenił wnioski sporządzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu patomorfologii oraz medycyny sądowej. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał opinię za rzetelną i fachową, a przez to wiarygodną. Zwrócić trzeba uwagę, że nie potwierdza ona w istocie wersji oskarżonego, że spożywał alkohol jedynie po zderzeniu się jego samochodu z drzewem - nie wyklucza ona jedynie takiej wersji zdarzeń. Natomiast, pozostały w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadka K. O., ocenione przy uwzględnieniu logiki i doświadczenia życiowego, wskazują na to, że oskarżony był nietrzeźwy już w chwili zderzenia się auta z drzewem. Trzeba zwrócić uwagę, że świadek K. O. jest osobą obcą dla oskarżonego i nie ma żadnego interesu w składaniu obciążających go zeznań. Konsekwentnie twierdził, że oskarżony przed zderzeniem z drzewem zachowywał się jak człowiek pijany. Fakt samego stanu nietrzeźwości oskarżonego kilka minut po zdarzeniu potwierdził także świadek D. B., który zeznał, że jak wszedł do samochodu " to oskarżony był pijany" (k.65). To samo zeznali przesłuchani w sprawie jako świadkowie funkcjonariusze policji. Wynika on także z badania alkometrem, którego wyniki bezzasadnie oskarżony kwestionował. Fakt, że odmówił on podpisania protokołu badania stanu trzeźwości nie niweczy ich wyników, jako dowodów w sprawie, jeśli samo badanie odbyło się zgodnie z przewidzianymi w tej mierze procedurami. Nadto, co także bardzo istotne, zgodnie z doświadczeniem życiowym, logiką i zasadami wiedzy medycznej, utrata panowania nad pojazdem i skutkujące tym kolizje lub wypadki mają znacznie częściej miejsce w sytuacjach, gdy kierowca jest w stanie nietrzeźwości. Stan taki ze swej natury polega na zakłóceniu fizycznych i psychicznych funkcji organizmu, co wydatnie zwiększa ryzyko niewłaściwego zachowania kierowcy pojazdu. Za przyjętą przez Sąd konkluzją, że oskarżony był nietrzeźwy już w czasie kolizji z drzewem przemawia także treść zeznań świadka D. B., który stwierdził, że w momencie, gdy wszedł do samochodu oskarżonego, nie widział w nim puszek czy butelek po alkoholu. Zważywszy na to, że zderzenie oskarżonego z drzewem od przyjazdu świadka i funkcjonariuszy policji dzieliło około 10 minut, nie sposób było przyjąć, że - będący zresztą w stanie nietrzeźwości - oskarżony, puszki takie z pojazdu usunął.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyrektywy z art. 7 k.p.k. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, iż Sąd a quo nie rozstrzygnął, co do istoty sprawy zgodnie z oczekiwaniami oskarżonego. Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom apelującego, poddał wnikliwej analizie wszystkie, istotne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego przeprowadzone dowody, ocenił je swobodnie z zachowaniem reguł określonych w art. 7 k.p.k, a wnioski, jakie z nich wyciągnął są logiczne, poprawne i nie budzą zastrzeżeń. Sąd Rejonowy wskazał w szczególności, dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której zeznał, iż przed kolizją z drzewem spożył jedynie pół piwa (k.640dw.) i na jakich oparł się dowodach ustalając, iż dopuścił się on czynu zakwalifikowanego z art. 178a§1kk.

Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd merytoryczny nie tylko wskazał dowody, którym dał wiarę i wyeksponował te, którym należy odmówić wiarygodności w całości, bądź też po części, lecz także swoje stanowisko w tej mierze należycie umotywował. Ustalenia faktyczne w zakresie dotyczącym popełnienia przez oskarżonego G. D. wskazanego w sentencji wyroku czynu, Sąd Rejonowy czynił w oparciu o przeprowadzone dowody uznane za wiarygodne i ocenione prawidłowo. Nie można czynić Sądowi I instancji, iż dał on wiarę zeznaniom świadka K. O., albowiem uprawniony był do takiej oceny tego dowodu. Sąd Rejonowy uznał, bowiem te zeznania za przekonujące w zakresie, w jakim świadek ten wskazuje na stan nietrzeźwości oskarżonego jeszcze przed kolizją i jego zderzenie z drzewem. Był on naocznym świadkiem rozpatrywanego zdarzenia i widział całą sytuację z balkonu swojego mieszkania, gdzie w tym czasie przebywał. Jednocześnie nie ujawniły się okoliczności, które mogłyby budzić wątpliwości, co do wiarygodności tego świadka. Z pewnością nie jest to fakt, że świadek zeznając kilkakrotnie w sprawie zeznaje odmiennie, co do szczegółów sytuacji, pewne fakty przypomina sobie na skutek dłuższych procesów myślowych. K. O. był przypadkowym świadkiem zdarzenia i rejestrował je w sposób nieco mimowolny, nie spodziewając się, że koniecznym będzie ich odtwarzanie z tak dużą dokładnością w sprawie sądowej.

Kolejny zarzut odnosi się do obrazy norm wyrażonych w art. 4kpk i 2 § 2 k.p.k. Trzeba podkreślić, że podstawy apelacji nie może stanowić zarzut obrazy art. 2 § 2 k.p.k. Przepis ten, bowiem ma charakter ogólny i nie reguluje zasad postępowania w sprawach karnych, a jedynie określa cel do osiągnięcia, któremu służą konkretne poszczególne przepisy mające te postępowanie ukształtować prawidłowo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2013 r., II AKA 395/12). Podobnie zarzut obrazy art. 4 k.p.k. określający sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne, nie może stanowić podstawy apelacji, bowiem określa on jedynie tzw. dyrektywę ogólną postępowania. Dopiero wskazanie naruszenia konkretnych, szczegółowych przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny, zażaleniowy lub kasacyjny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2013 r., IV KK 105/13, LEX nr 1324333; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2010 r., III KK 370/09, OSNwSK 2010/1/1878, lex 8 (...)). W judykaturze, jak i doktrynie przyjmuje się, że określona w przepisie art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu oznacza nakaz bezstronnego traktowania stron, w tym oskarżonego oraz zakaz kierunkowego nastawienia do sprawy. Wskazuje się także, iż sąd nie może przyjmować określonego obrazu sprawy przed zakończeniem postępowania i dawać stronom do zrozumienia, że ma już określoną wersję zdarzenia w przedmiocie odpowiedzialności (zob. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego, Wyd. III, s. 35 i n; wyrok SN z dnia 18 marca 2009 r., sygn. akt IV KK 380/08, Lex Omega nr 491229). Naruszenia przez Sąd I instancji zasady obiektywizmu oskarżony upatruje w nieuzasadnionym odrzuceniu przez Sąd Rejonowy sugestii przeprowadzonej w sprawie opinii, jakoby możliwe było, że oskarżony w stan nietrzeźwości wprawił się dopiero po zaistnieniu kolizji z drzewem oraz przydaniu wiary zeznaniom świadka K. O.. W tym kontekście podkreślić trzeba, że krytyczna ocena dowodów jest nie tylko prawem sądu, lecz i obowiązkiem. Organ procesowy jest, bowiem obowiązany rozważyć wszystkie okoliczności sprawy, poddać ocenie wszystkie dowody i zachowując zasady obiektywizmu ustalić stan faktyczny sprawy. Tym samym, gdy sąd rozważając cały materiał dowodowy sprawy, ustalając okoliczności przebiegu inkryminowanego zdarzenia, doszedł do przekonania, że dany dowód nie polega na prawdzie, nie sposób twierdzić, iż została naruszona zasada obiektywizm. W szczególności Sąd nie ma obowiązku bezkrytycznego przyjmowania wniosków dopuszczonego w sprawie dowodu z opinii specjalistycznej. Opinia taka, jak inne dowody, podlega ocenie Sądu, z pominięciem jedynie oceny kwestii bezstronności i wiarygodności jej treści. Wnioski takiej opinii nie muszą być przez Sąd w całości podzielone, ale winny być skonfrontowane z pozostałym materiałem dowodowym. Odmienny stan rzeczy przenosiłby na biegłych przypisaną jedynie niezawisłemu Sądowi rolę ustalenia stanu faktycznego sprawy i związaną z tym rolę orzeczniczą. Zasada

krytycznej oceny wniosków opinii biegłych sprzyja zaś urzeczywistnieniu zasady prawdy materialnej, określonej w art. 2§2kpk, która została w procesie karnym wyeksponowana na pierwszym miejscu wśród wszystkich zasad.

Nietrafny jest także zarzut obrońcy dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, tj. wyczerpał znamiona czynu z art. 178a§1kk prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwości. Należy, bowiem podkreślić, iż zarzut błędu jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez Sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości rozumowania sądu. Sama zaś możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Faktem jest, na co słusznie zwrócono uwagę w apelacji, iż poza zeznaniami świadka K. O., brak jest bezpośrednich dowodów na winę i sprawstwo oskarżonego. Taka sytuacja nie może jednak dziwić z uwagi na okoliczność, iż całe zdarzenie rozegrało się w stosunkowo krótkim czasie, w późnych godzinach wieczornych, gdy na miejscu zdarzenia nie było osób postronnych. Świadkowie D. B. i I. Z. przyjechali na miejsce zdarzenia bezpośrednio przed zaistniałą kolizją i twierdzą, że nie mają wiedzy na temat okoliczności spożywania alkoholu przez oskarżonego przed zarzucanym mu zdarzeniem. Przy tym w sprawie nie ujawniono osób, które spożywałyby w tym dniu alkohol z oskarżonym lub widziałyby go w stanie nietrzeźwym przed tym, jak spowodował on kolizję z drzewem. Należy jednak z całą stanowczością podkreślić, iż w procesie karnym nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego bezpośredniego świadka są niewystarczającą podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych niekorzystnych dla oskarżonego, czy też skazania. W sprawie niniejszej, Sąd dysponował jednak nieco szerszym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadka D. B., który - skądinąd ujawniając tendencję do zeznawania na korzyść oskarżonego kolegi - twierdził, że gdy wsiadł do samochodu oskarżonego, był on już pijany. O ile zatem sporny jest moment, w którym D. B. znalazł się w samochodzie oskarżonego (oskarżony twierdzi, że około 15 minutach po jego kolizji z drzewem, z akt sprawy wynika, że - przed tym zdarzeniem), o tyle zeznania tego świadka potwierdzają, że w momencie spotkania obu mężczyzn oskarżony był w stanie nietrzeźwości. Sąd Rejonowy, słusznie natomiast przyjął, że wersja oskarżonego, według której D. B. przyjechał na parking 15 minut po kolizji jest nieprawdziwa. W tym stanie rzeczy prawidłowo ustalił, że w chwili jej zaistnienia oskarżony był nietrzeźwy.

Dodatkowo - odpierając zarzuty w kwestii przydania wiarygodności świadkowi K. O., trzeba zaznaczyć, że nie można dyskredytować dowodu z zeznań świadków tylko, dlatego, że występują w nich drobne sprzeczności, przeinaczenia, zwłaszcza, kiedy wynikają one ze znacznej odległości czasowej składanych zeznań. Inaczej zupełnie przedstawia się sytuacja, kiedy zeznania tego samego świadka całkowicie odmiennie obrazuje te same zdarzenia, zawierają ewidentne sprzeczności, czy dopiero po upływie wielu miesięcy przedstawiają okoliczności, które z punktu widzenia doświadczenia życiowego, nie mogły, z uwagi na ich wyjątkowy charakter, zostać zapomniane bezpośrednio po zdarzeniu. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji należycie wskazał, dlaczego dał wiarę zeznaniom świadka K. O., a także, dlaczego odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że podczas zderzenia jego samochodu z drzewem był on trzeźwy.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy podnieść, iż wbrew zaprezentowanemu w apelacji stanowisku, Sąd I instancji prawidłowo i rzetelnie przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie i nie dopuścił się uchybień w zakresie przepisów prawa procesowego, a także nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych.

Natomiast, wniesione w sprawie zażalenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w (...) spotkało się z aprobatą Sądu.

Stanowisko Sądu Rejonowego w Łomży w zakresie zwolnienia oskarżonego w od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłaty i pozostałych kosztów sądowych nie znajduje uzasadnienia w ocenionym w świetle przepisów prawa jego stanie majątkowym.

Przed wszystkim podnieść należy, że zwolnienie od kosztów ma charakter fakultatywny i ocenny, co obliguje sąd do wskazania występujących w sprawie okoliczności, które stanowią podstawę ustalenia, że uiszczenie kosztów postępowania byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów (wyrok SN z

dn. 05.07.1983r. Rw 529/83, OSNKW 1984, Nr 1-2, poz. 21). Tymczasem, jak wynika z akt postępowania, oskarżony zatrudniony jest pracownik biurowy i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1760 zł. Jest on kawalerem, nie posiada innych osób na utrzymaniu. Nie ustalono przy tym żadnych okoliczności stanowiących podstawę decyzji o zwolnieniu od kosztów.

Taka sytuacja majątkowa oskarżonego nie uzasadnia, zatem zwolnienia go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłaty w wysokości 100 zł za I instancję i poniesienia pozostałych kosztów sądowych. Sąd zwalniając oskarżonego od kosztów i opłat postępowania bezzasadnie odstąpił od głównej zasady w myśl, której każdy, kto przez swój czyn spowodował koszty postępowania zobowiązany jest do ponoszenia wszystkich wydatków z nim związanych.

Z tych przyczyn zasadnym był obciążenie oskarżonego kwotą opłaty i kosztów procesu za obie instancje. W tym celu na podstawie art. 427§1 k.p.k. uchylono punkt I zaskarżonego orzeczenia i na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 3ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. numer 49 poz. 223 z późn. Zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa łączną kwotę 200 zł tytułem opłat sądowych za obie instancje i obciążono go pozostałymi kosztami sądowymi, także za obie instancje.

Mając powyższe nas uwadze orzeczono jak w sentencji.